8717

Bibl. Jag.

IV

1.
I

Marja Dunin Kozicka

Burza od Wschodu

~~Burza od Wschodu~~

~~N A W A Ł N I C A.~~

Wspomnienia i przeżycia z Kijowszczyzny.

Marzec 1917 - - Luty 1920.

1) Cycero na inter

I

Krew jest ~~sokiem~~ płynem osobliwym. Łzy ~~ludzkie~~ także. Zrodzone z ~~bólu~~ cierpienia ~~ludzkiego~~, spadają z powrotem na dusze ludzkie jako posiew płodny i twórczy. One to budzą ~~rodzą z czasem~~ w duszy dalszych ~~swoich~~ pokoleń „zdolność" do ~~bohaterskich~~ nowych czynów, (instynkt naśladownictwa) bohaterstwa, umiejętność i chęć cierpienia, nawet (śmierci powtórnej), byle ~~żyła idea~~ trwała myśl wielka, z której były zrodzone.

Kołem, w którym krew i łzy przetwarzają się ~~w~~ ~~[illegible]~~ na taki posiew twórczy, jest u ~~ludów~~ narodów cywilizowanych ~~głównie~~ piśmiennictwo, ~~[illegible]~~ poezja i dziejopisarstwo. (stworzona przez nie) U nas po każdym okresie krwi i łez zjawiała się natychmiast literatura, będąca ich ~~odbiciem~~ przetworzeniem. Krwi i łzom, przelanym po rozbiorach, zawdzięcza swoje piękno i wysoki ~~polot~~ i (piękno) ~~[illegible]~~ ~~znaczenie~~ nasza poezja XIX wieku. Z krwi i łez wygnańców wyrosła nasza literatura sybirska, ~~złożona~~ której wysokie znaczenie dla narodu, zupełnie wyjątkowe w dziejach wszystkich ludów Europy, ocenił i scharakteryzował najlepiej Adam Mickiewicz na kartach IIgo tomu „Literatury Słowiańskiej."

~~[illegible]~~ [Podobną do niej nową gałęź literatury, jakiej żaden inny naród posiadać nie będzie, wyrasta w naszych oczach w latach ostatnich. Jest to literatura „kresowa", opowiadająca nam, którzyśmy tych „strasznych przejść" (nie przeżywali osobiście) w latach 1917–1920, o tej walce, jaką społeczeństwo polskie wzrosłe i zrosłe z Kresami stoczyło z burzą nadciągającą od wschodu, a której uległo — narazie. Do nas dochodziły o niej przez czas dłuższy tylko luźne

echa. W ostatnich latach mnożą się opowieści, pozwalające coraz wszechstronniej odtworzyć ten ~~ten~~ nowy, heroiczny i ~~martyrologiczny~~ męczenniczy zarazem epizod naszych dziejów.

[Po ogłoszonej ~~niedawno~~ przed kilkunastu laty świetnej „Pożodze”, po wydaniu świeżo w Warszawie „Ostatniej placówce” p. Elżbiety z Zaleskich Dorożyńskiej, przynosi obecnie Krakowska Spółka Wydawnicza jako nowy tom tej literatury kresowej dzieło p. Marii Dunin-Kozickiej. Wszystkim tym trzem książkom są wspólne pewne cechy, pozwalające je ~~ze~~ razem ująć jako ~~uzupełniające się wzajemnie pewną~~ odrębną gałęź literatury. Są one obrazami przeżyć doznanych przez ~~tęgie~~ pełne hartu i rozumu dusze kobiece. Są obrazami wiernemi, bo głęboko wrytemi w pamięć, niezapominające nigdy takich wypadków. Ale te obrazy wierne przeżyty przez dusze ~~kobiece~~ niewieście dobre, tkliwe, szlachetne, i noszą na sobie dzisiaj ~~piętno~~ zabarwienie odpowiednie do tego uczuciowe. Pociągają czytelnika szlachetnością uczucia i wysokim lotem myśli. Dobroć wszystkich wobec ciemnego, obłąkanego tłumu, chęć wyrozumienia i przebaczenia krzywd, zapomnienie na każdym kroku o sobie, umiejętność wniknięcia łatwiejszą w głąb wypadków, przywiązanie gorące do ziemi rodzinnej, gotowość do ofiarnej służby dla niej, ~~oto~~ to wszystko złączone w całość z energią czynu i ~~niezwykłą~~ żywotnością nigdy nie ugiętego ducha — oto ~~te~~ piękne cechy, znamionujące kobietę polską rzuconą w odmęt burzy od Wschodu, a przebijające na ~~wszystkich~~ kartach ~~napisanych przez~~ i tych trzech wybitnych dzieł ~~kobiecych~~, jakiemi zdobyć się tylko może literatura ostatnich lat. Tylko nasza pamiętnikarska literatura dawna, głęboko w duszach wyżłobiona, z pokoleń

na pokolenie przekazana chrześcijańska i zachodnia kultura mogła ~~mało~~ pozwolić na ~~tego rodzaju~~ przetworzenie ohydnych wypadków w tego rodzaju rapsod miłości i ofiary.

[W szczegółach każda z tych prac różni się od drugich zależnie od właściwości indywidualnych i od punktu, z którego wypadki były (obserwowane i przeżyte.)

Książka p. Kosickiej przynosi nam opis zdarzeń, których ~~punktem centralnym~~ widownią jest Ukraina a punktem centralnym Kijów. Przeżywamy więc (razem z nią tak doniosłe wypadki, jak stworzenie Rządu Tymczasowego i rzucenie w masy „uniwersału Nr. 1", jak powstanie Ukrainy „samostijnej" w marcu 1917 i jak pokój brzeski i okupacja Ukrainy przez Niemców i Austro-Węgry w r. 1918; jak wycofanie się ich, i wejście (Petlury hord) do Kijowa; jak szybkie opuszczenie przezeń Kijowa i (rządy krwawe) bolszewików w pierwszej połowie 1919 roku; jak wzrost i upadek niefortunnej kontrakcji Denikina we wrześniu i listopadzie 1919 r. ~~roku~~. Wszystkie te wypadki kreśli autorka (nie sposobem) kronikarskim ~~albo pamiętnikarskim~~ czy historycznym, ~~ale~~ ~~we~~ ~~wa~~ ~~własny~~ dążącym do objektywności ~~lub~~ i ~~do~~ ujęcia całości, ale własną, indywidualną metodą. Rzuca na ekran coraz to nowe obrazy przeżytych przez siebie chwil i wypadków, ~~Obrazuje je~~ Ujmuje je ~~w~~ a wszystkie, te ~~zaokrągloną całość~~ tworzące zdjęcia, pełne trafnych spostrzeżeń, żywych djalogów, charakterystyk działających osób. ujmuje w zaokrągloną całość ~~Tworzy w ten sposób~~ ~~Rozbija w ten~~ ~~sposób wypadki na szereg opowiadań tworzących się dopiero~~

14

4) ~~raczem~~ Powinno nowelistycznej ~~swej~~ formy ~~[illegible]~~ uderza ich prawdziwość zarówno w każdym szczególe (charakterystycznym), ~~jak i~~ w każdej dacie, w każdym zacytowanym nazwisku – tu i ówdzie tylko ze względów każdemu zrozumiałych zatajonem – jak i w całem głębiej podmalowanem tle, na które autorka starała się tkwić każde ze swych opowiadań. Na ~~tem~~ tle takiem nawet wypadki potoczne i domowe nabierają znamiennego, symptomatycznego znaczenia i budzą szerszy interes.

[Wybitną cechą książki jest ~~artyzm w~~ wysoki kunszt pisarski w ujęciu szczegółów i całości, podobnie jak to ma także miejsce w książce pani Kossak-Szczuckiej. Autorka umie ~~dosadnie~~ przedstawić przejmującą grozę i ohydę scen przeżytych, żeby tylko wskazać jako przykłady charakterystykę Kijowskiej czerezwyczajki albo opis „ogrodów tortury", ~~zrównujący się do~~ przechodzący o wiele fantastyczne opisy francuskich powieściopisarzy, bo oparty na prawdziwych i najgłębszych przeżyciach własnych.] ~~Książka~~

Mrożące krew w żyłach jej opisy będą cytowane kiedyś jako klasyczne dokumenty dla poznania ~~strasznych przejść~~ dantejskich scen, przez jakie przeszła polska inteligencja i ziemiaństwo na Ukrainie. Ale nietylko polska.

Niektóre opracowane przez nią epizody, jak dzieje męczeńskie Własowa (str. 359) albo opowiadanie o awanturniczej ucieczce ~~Niwena~~ Liwena i bolszewickiego ~~okrętu~~ statku na Dnieprze (str. 379) stanowią ~~małe klejnoty~~ ~~prawdziwe~~ dokumenty historyczne, rzucając światło na losy (tragiczne) in-

(5)

telligencji rosyjskiej, prześladowanej przez los dziejowy ~~nie~~ równie srogo i w podobny sposób, jak żywioł polski na Kresach.

[Te nam ~~Kreślone~~ kreślone przez siebie ~~groźne i~~ wstrząsające sceny polskiej i rosyjskiej martyrologii umie jednak autorka, mająca instynkt prawdziwego artyzmu, przeplatać od czasu do czasu obrazami, dającemi czytelnikowi chwilę odpoczynku i wytchnienia; żeby tylko wskazać miły i słoneczny obrazek idyllii „dusz dziecięcych", wsunięty tak trafnie i tak umiejętnie w beznadziejne smutną opowieść. Ożywia również ~~autorka~~ swoje krwawe opowiadanie często zręcznie rzuconemi obrazami przyrody, ~~czy odtworzeniem~~ często wspomnieniami dawnej, ~~wytwornej~~ ~~świetnej~~ polskich dworów kultury, której książka jej będzie jednym z najcenniejszych ~~dokumentów~~ przypomnień, często plastycznemi obrazkami z życia ludności, mogącemi zainteresować zarówno etnografa jak miłośnika ludu, np. scena godzenia parobków i dziewcząt do robót (str. 23). Charakteryzując świetnie chłopów ~~i szlachtę~~ ukraińskich, szlachtę zagrodową, zwracając wszędzie uwagę na odrębność ich psychiki, która ~~wiele~~ ułatwia zrozumienie wypadków. Ich pojęcia o własności bożej, pańskiej i chłopskiej, które autorka zręcznie i trafnie wyjaśnia ~~na~~ (str. 23), trawiący ich głód ziemi, ich prymitywne poglądy etyczne i niska kultura, pomimo podziwu ~~godnego~~ godnej ~~[illegible]~~ ale ~~[illegible]~~ [illegible] do-biernego gruntu dusz — jakże wiele nam ~~rzuca~~ też autorka wiele ciekawych rysów do charakterystyki żywiołu ~~pol~~ polskiego na Kresach, ~~nie tając~~ przytem zachowując całej objektywności wobec niego, choćby np. w stwierdzeniu „obrośnienia" przymusowego mło-dzieży męskiej (str. 37), a dominującego znaczenia kobiety dla podtrzymania życia polskiego.

[Tę samą umiejętność charakterystyki osób i grup wnosi do opisu politycznych wypadków. Zacytować można dla przykładu charakterystykę niemieckich oficerów i ich poglądów na sprawę polską, ujętą w formę świetnie rozmowy, toczonej na tarasie ukraińskiego pałacu (str. 184), a widocznie zanotowanej jak najwierniej w pamięci. Doskonałą jest charakterystyka Denikina i jego podkomendnych generałów na tle rozmowy z błagającą ich o pomoc deputacją, jakże trafnem jest podkreślenie jego połowiczności i niezdecydowania jego [illegible] (str. 329) oraz zdeprawowania popierających go warstw rosyjskich. Analiza różnicy między utrwalonym historycznie głębokim patriotyzmem polskim a rosyjskim, płytkiem podłożem, na którem wyrósł kontrrewolucyjny ruch rosyjski, nie opierający się o żadne głębsze uczucie narodowe (str. 326), należy do najciekawszych kart książki.

[We wszystkich tych opisach podnieść należy wysoką przedmiotowość i etyczny punkt patrzenia na rozgrywające się wypadki i na głównych ich aktorów. Ani śladu nienawiści nawet do prześladowców, owszem wczucie, chęć wniknięcia w ich obłąkane, zniepraw[i]one dusze. Umiłowanie [illegible] ludu

ukraińskiego, tak ~~jak~~ barbarzyńsko ~~likwidującego~~ starającego się zlikwidować polską działalność na Kresach prowadzi ją mimo wszystko do głoszenia haseł sprawiedliwości i przebaczenia wobec niego. Nad rozlaną krwią, nad ruiną dworów, nad ~~wielką~~ poniżeniem i gwałtem narzuconym przez barbarzyństwo wyższej kulturze unosi się wszędzie ~~miłuj~~ szlachetne i ~~dobre~~ miłujące serce kobiece, zesłane na świat, by współkochać a nie współnienawidzić.

[Ale bo też ~~[illegible]~~ (nad wszystkiem) ~~jednak~~ góruje miłość ziemi rodzinnej i poczucie płynących stąd obowiązków. Autorka kocha „Kresy" rodzinne i umiała uczuciem tem przepoić swą książkę. Nie pyta, nie rozumuje, czemu postawą została na tę (placówkę właśnie), ale całym instynktem duszy przylgnęła do niej i stara się na niej wytrwać! Przemawia przez nią (instynkt niemylny) narodu, który otrzymał misję szerzenia najwyższej, ~~zachodniej~~ i chrześcijańskiej cywilizacji, otrzymanej ~~darem ze strony~~ jak kosztowny dar Zachodu na to, aby ten dar odwzajemnił ~~darem~~ przekazaniem go ~~jej~~ ~~[illegible]~~ (młodszym swoim sąsiadom. To jest jego ~~rola~~ udział w spełnianiu ~~się~~ przeznaczeń ludzkości, i to jest jego (najwyższa racja bytu. ~~Dla~~ ~~Do~~ dopełnienia tego przeznaczenia wymaga krwi i walki, wymaga ofiary i bólu od całości narodu i od jednostek go składających. Niejedna walka przegrana może się wydać daremną i niepotrzebną, jeśli ją mierzyć miarą utylitarnego poglądu, a zwłaszcza miarą osobistego

szczęścia. Ale ~~bo też~~ nie wiarą życia i powodzenia jednostki, nawet nie wiarą, szczęścia całych pokoleń, ~~jednostek~~ walki takie ~~o wypełnianie przeznaczeń narodu~~ mierzyć się winno. ~~należy~~. Bój to na długą metę, toczący się od wieków i długie jeszcze wieki trwać mający. Wypadki w tej książce opisane z tego stanowiska sądzić należy. Małoduszna dezercja z placówki, uchylenie się dobrowolne od cierpień, ofiar i prześladowań prowadziłyby pewną drogą do poniżenia powagi i znaczenia elementu polskiego, ~~[illegible]~~ byłyby prawdziwą klęską moralną narodu. Wielka żywotność, jaką żywioł polski, reprezentujący najcenniejsze ~~[illegible]~~ godność narodu, umiał w czasie największych ~~klęsk~~ prześladowań okazać, jego ~~a~~ wytrwałość, energja, ~~pojednawczość w obec~~ sprawiedliwość i wyższa etyczna kultura, okazana na każdym kroku, jego wierność hasłom zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji i mężny opór wobec ~~[illegible]~~ huraganu barbarzyństwa ciągnącego od Wschodu, to posiew dla przyszłości i podstawa wiary ~~[illegible]~~ w ostateczny zwycięski wynik. Zburzono wspaniałe dwory, poniszczono folwarki i osady szlacheckie, zrabowano cały polski dorobek kulturalny, wymordowano tysiące ofiar w pogromach i w czerezwyczajkach, wygnano z Kresów setki tysięcy najwierniejszych ich synów, jednak walka nie jest przegraną — jak długo na tych Kresach imię „Polak" oznacza człowieka wyższej kultury i niezłomnego ducha.

(Książka p. Kozickiej, którą (Krakowska Spółka Wydawnicza ~~ofiarowuje~~ przedstawia dziś publiczności, jest dokumentem, kreślącym jeden z najdramatyczniejszych epizodów ~~tej~~ takiej walki, której cel daleki, i tej klęski, która z czasem przerodzi się w zwycięstwo. Idzie w świat z zadaniem ~~[illegible]~~, aby się przeciwstawić wszędzie, gdzie dotrze, małoduszności poglądów i zwątpieniu w ostateczny rezultat tej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ krwi przelanej i (też tych) [illegible], o których opowiada.

Kraków w lipcu 1925 r.

Stanisław Estreicher.

Dol. Estowelle
Wstęp
Burzy od Wschodu

Literatura sybirska
Literatura bolszewicko-kresowa

Książka { Szczuckiej
Dorożyńskiej
Kozickiej } ...

Treść: ~~Zanik~~ Martyrologia elementu polskiego, Wyrwała [illegible] wartość
zachodnia cecha
Bohaterska obrona
Przywiązanie do ziemi
Swojskość
Życzliwość dla ludu
Ale zarazem: Dzikość ludu
brak kultury głębszej
Starcie się dwóch światów i zwierzenie
Inna okolica, inne czasy
nieco inaczej każdy ujmuje.
Inny temperament
Artyzm p. Kozickiej
a) zalety artystyczne
b) zalety dla polit. społ.
Żywotność elementu polskiego – tego charakteryzowanie dla przyszłości – nie darmo –
posiew – przyszłość Polski – mozaja
jej
Świetne świadectwo